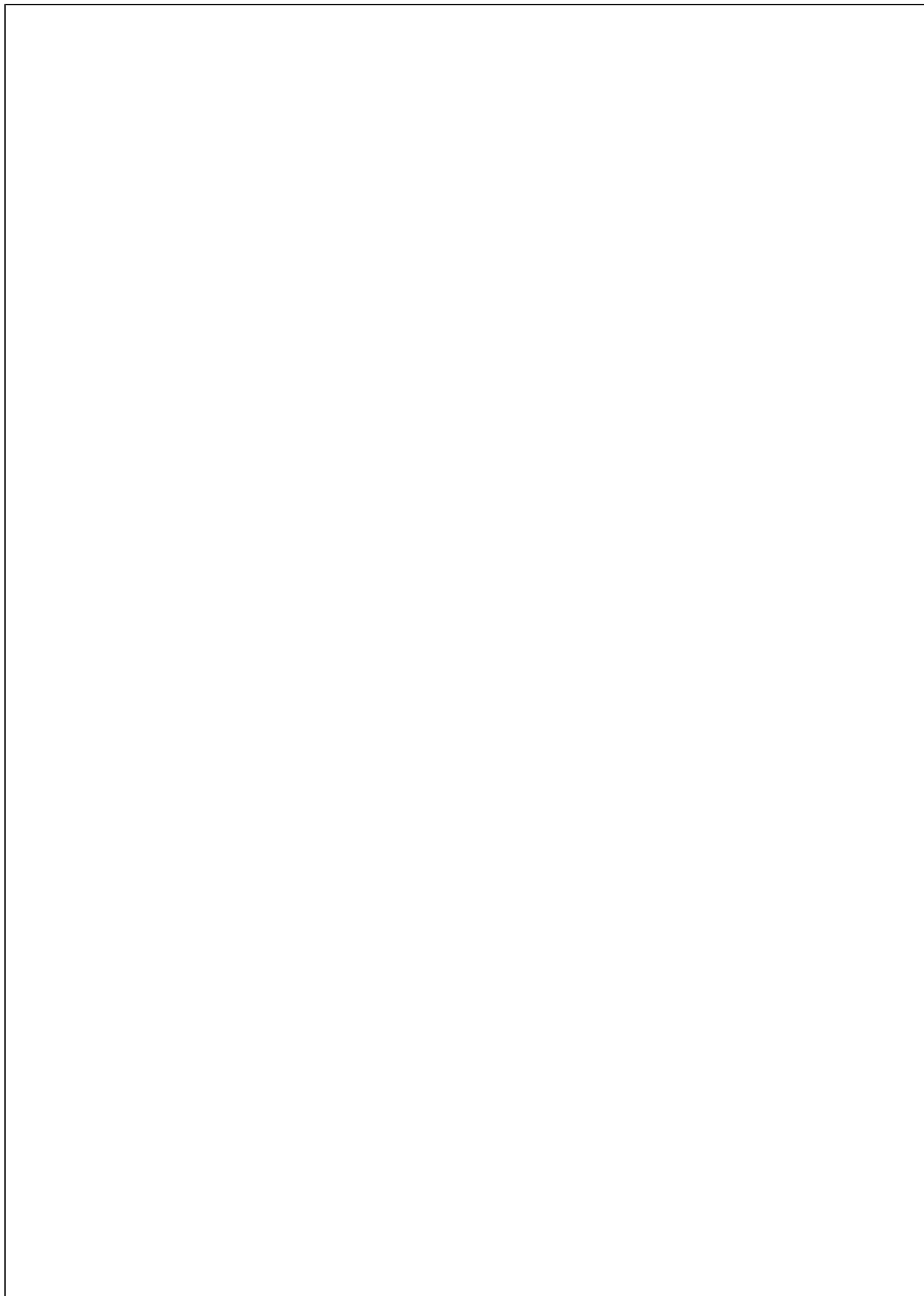


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/204381,Uroczystosci-przy-pomniku-Przyjazni-Zolnierzy-Polskich-i-Kanadyjskich.html>

27.02.2026, 20:22



Uroczystości przy pomniku Przyjaźni Żołnierzy Polskich i Kanadyjskich

- Dla Kanadyjczyków była to odległa wojna w Europie, dla Polaków była to walka o pokonanie państwa niemieckiego od 1939 roku okupującego terytorium Rzeczypospolitej. Jednak tak dla Polaków, jak i dla Kanadyjczyków była to wojna o wolność waszą i naszą. Wojna przeciwko niemieckiemu zniewoleniu i ludobójstwu, wojna o świat bez strachu i prześladowań - zaznaczył zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr hab. Karol Polejowski podczas uroczystości zorganizowanych w 80. rocznicę rozpoczęcia walk 1 Polskiej Dywizji Pancерnej w Normandii.

06.08.2024

6 sierpnia 2024 r. zastępca prezesa IPN złożył kwiaty przy pomniku Przyjaźni Żołnierzy Polskich i Kanadyjskich, znajdującym się przed Ambasadą Kanady w Warszawie. W uroczystości uczestniczyli także m.in. dyrektor Biura Współpracy Międzynarodowej IPN Agnieszka Jędrzak oraz ambasador Kanady w Polsce Catherine Godin, a także przedstawiciele Stowarzyszenia Rodzin 1 Polskiej Dywizji Pancерnej.

- Kiedy w 1945 roku rasistowska III Rzesza Niemiecka została pokonana, to jednym ze zwycięzców był Związek Sowiecki Stalina - państwo współodpowiedzialne za wybuch wojny w sojuszu z Niemcami. I kiedy na zachodzie Europy i za Atlantykiem świętowano koniec wojny, Polska znalazła się pod nową okupacją - tym razem sowiecką. Dla Polaków w kraju nie nastał czas pokoju - dalej działały więzienia i obozy, dalej mordowano i prześladowano polskich patriotów i trwała walka o wolność. Dla wielu żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, w tym żołnierzy generała Maczka, oznaczało to niemożność powrotu do rodzinnego kraju, bo tam czekały ich represje. Wówczas to wielu z nich znalazło gościnę w Kanadzie, gdzie pozwolono im się osiedlić. Żyli w wolnym kraju, ale z daleka od ukochanej ojczyzny

- mówił dr hab. Karol Polejowski.

Zastępca prezesa IPN podkreślił, że w marcu 2023 roku ekspozycja IPN „Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności” została pokazana w Królewskim Kanadyjskim Instytucie Wojskowości, największym muzeum tego typu w Toronto. Dodał również, że:

- Do tej pory wystawę zaprezentowano w ponad 15 miejscach na terenie Kanady. W najbliższym czasie ta ekspozycja upowszechniająca historię II wojny światowej oraz walkę o wolność i godność ludzką zaistnieje w Parlamencie Brytyjskim, a także w Parlamencie Europejskim.

W sierpniu 2022 roku miała miejsce, przygotowana przez Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN, [ceremonia odsłonięcia tablicy upamiętniającej załogę polskiego niszczyciela ORP „Ślązak”,](#) dzięki której ocalono życie 85 żołnierzy kanadyjskich w czasie lądowania we francuskim Dieppe w dn. 19 sierpnia 1942 roku.

6 czerwca 1944 r. alianci rozpoczęli największą w czasie II wojny światowej operację desantową – lądowanie w Normandii. Była to część operacji „Overlord”, otwierającej drugi front na zachodzie Europy.

Celem operacji „Overlord” było utworzenie nowego frontu w Europie Zachodniej przeciwko Niemcom. Z portów Wielkiej Brytanii w morze wyszła flota inwazyjna licząca półtora tysiąca transportowców – w tym dziesięć pod polską banderą – wypełnionych żołnierzami i sprzętem. Towarzyszyło im 1200 okrętów osłony i wsparcia oraz 4 tys. barek desantowych, które miały posłużyć do przewiezienia żołnierzy na ląd. Wśród okrętów eskorty znajdowały się polskie niszczyciele „Błyskawica” i „Piorun”, a niszczyciele eskortowe „Krakowiak” i „Ślązak” oraz krążownik „Dragon” przydzielono do sił wsparcia ogniowego desantu. W inwazji brały też udział polskie przedwojenne liniowce, które na czas operacji służyły do transportu żołnierzy – MS „Batory” i MS „Sobieski”. Z kolei SS „Chorzów”, SS „Katowice”, SS „Kmicic”, SS „Kraków”, SS „Narew” i SS „Poznań” służyły do transportu broni i zaopatrzenia.

Wsparcie z powietrza zapewniało ponad 10 tys. sojuszniczych samolotów, bombowców i myśliwców, m.in. polscy lotnicy ze 131. Skrzydła Myśliwskiego i 133. Skrzydła Myśliwskiego. Maszyny pomalowano w charakterystyczne szerokie białe i czarne pasy, ułatwiające szybkie odróżnienie samolotów aliantów od niemieckich. W składzie sił lotniczych były także trzy polskie dywizjony bombowe. Dywizjon 305 przygotował na D-Day 23 załogi bojowe.

W noc przed lądowaniem Polacy prowadzili działania rozpoznawcze na plażach i bombardowali rejon planowanego lądowania wojsk inwazyjnych. Kolejne noce dywizjon spędził na atakowaniu celów kolejowych i drogowych. W tym czasie przydzielony do Lotnictwa Obrony Wybrzeża Dywizjon 304 „Ziemi Śląskiej” patrolował wody Kanału La Manche i Zatokę Biskajską w poszukiwaniu niemieckich okrętów podwodnych. Polskie Wellingtony trzykrotnie atakowały U-Booty, a 18 czerwca załoga kpt. Ludwika Antoniewicza zatopiła niemiecką jednostkę (prawdopodobnie U-988 lub U-1191). Inwazję wsparł też przydzielony do Bomber Command Dywizjon 300 „Ziemi Mazowieckiej”.

W drugiej fazie inwazji do akcji weszły polskie oddziały lądowe, m.in. pod Caen, walczyła polska 1. Dywizja Pancerna. Polacy odcięli jednostkom niemieckiej 7 Armii jedyną drogę odwrotu z okrążeń.

„Niemcy byli jakby w butelce, a polska dywizja była korkiem, którym ich w niej zamknęliśmy” – powiedział dowodzący siłami lądowymi gen. Bernard Montgomery.

* * *

Polecamy publikacje Instytutu Pamięi Narodowej:

- [Piotr Górka, Aviation art of Piotr Górka](#)
- [Wojtek Matusiak: Polskie formacje lotnicze w lądowaniu aliantów w Normandii](#)
- [Teodor Gąsiorowski: D-Day](#)
- [Byliśmy czarnymi diabłami – rozmowa z ppor. Piotrem Juralewiczem, uczestnikiem walk pod Falaise](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Uroczystości